

ks. Stanisław Gruca SCJ

DUCH ŚWIĘTY W DUCHOWOŚCI O. LEONA JANA DEHONA

W licznych pismach o. Leona Jana Dehona, które pozostawił po sobie, często występują odwołania do Osoby Ducha Świętego. Wypowiedzi te, mimo iż są liczne, nie stanowią odrębnego pisma czy traktatu poświęconego Trzeciej Osobie Trójcy Świętej. Obrazem charakterystycznym tych pism jest przedstawienie Ducha Świętego w dynamice działania, która według Dehona, jak najbardziej odpowiada naturze Drugiej Osoby Trójcy Świętej. Działanie to polega przede wszystkim na kształtowaniu w człowieku obrazu Chrystusa oraz odczytywaniu natchnień, które go wspierają na drodze doskonalenia wewnętrznego. Boże działanie daje się zauważyć zarówno w osobistych doświadczeniach z historii powołania Założyciela, jak również podczas tworzenia pism normatywnych dla nowopowstałego Zgromadzenia. Każdy z wymienionych etapów ma inną dynamikę, wrażliwość duchową oraz inny zakres pojęciowy. Wydaje się jednak, że najbardziej spójny, a zarazem bardzo osobisty obraz Trzeciej Osoby Trójcy Świętej został zawarty w pismach duchowych, w których o. Dehon nakreślił istotę powołania sercańskiego.

1. Doświadczenie obecności Ducha Świętego w historii życia o. Leona Jana Dehona

Ojciec Leon Jan Dehon wychowany został w rodzinie religijnej. Doświadczenie modlitwy oraz pierwsze wiadomości na temat Boga odbierał od swoich rodziców, szczególnie od matki, która pozostawiła trwałą ślad w jego życiu duchowym. Jako małe dziecko Leon podzielał głębokie uczucia serca matki, od-

dychał jej pobożnością, miłością i cnotami, które ożywiały jej życie. W *Dzienniku* zanotował zdanie: „Przekazywała mi swe święte myśli, kazała mi się modlić z sobą”¹. Zapamiętał również pierwsze modlitwy, których nauczył się w dzieciństwie. Był to pacierz poranny i wieczorny, modlitwa do Najświętszej Maryi Panny, do Anioła Stróża, do św. Ludwika Gonzagi i św. Stanisława Kostki. Podsumowaniem dobrze przeżytego okresu dzieciństwa jest zdanie z *Dziennika*: „Piękna dusza mojej matki przenikała stopniowo w moją duszę, nie w pełni jednak, z powodu mojej lekkomyślności”².

Dalsze wspomnienia z dzieciństwa związane były raczej z doświadczeniem grzechu, słabości i trudnego charakteru. Z perspektywy czasu, a właśnie tę kategorię o. Dehon zastosował podczas pisania *Wspomnień*, można podjąć próbę wyprowadzenia pierwszych reguł rozeznawania duchowego. Kiedy kroczył drogą słabości i grzechu, odczuwał niepokój i lęk o swoją przyszłość. Natomiast kiedy wchodził na drogę nawrócenia, przeżywał głębsze stany duchowe, w których przez dłuższy czas odczuwał działanie łaski Bożej³.

Intensywny okres doświadczenia działania Ducha Świętego w jego duszy przeżył w kolegium w Hazebrouck. Już podczas pierwszych rekolekcji (1855-1856) został „pochwycony” przez łaskę Bożą. Doświadczył wówczas ducha modlitwy, czystości i jednoczenia się z Bogiem⁴. Mimo, iż w opisie swoich przeżyć Dehon nie używa wyrażen wskazujących wyraźnie na Ducha

¹ (...) *ma mère me communiquait ses saintes pensées et me faisait prier avec elle* (L. Dehon, *Oeuvres Spirituelle* (OSP); *Notes sur l'histoire de ma vie* (NHV) I, 7v.

² *La belle âme de ma mère passait ainsi un peu dans la mienne, pas assez complètement à cause de ma légèreté* (NHV I, 6v-7r).

³ Por. NHV I, 50.

⁴ Por. S. Gruca, *Panie, co chcesz, abym czynił*, Poznań 2015, s. 69.

Świętego, to jednak częste odwołania do łaski Bożej świadczą o obecności tego Ducha w szczególnych momentach jego życia.

Momentem szczególnym doświadczenia duchowego, które zapamiętał na całe życie, było działanie łaski Bożej podczas mszy pasterskiej w noc Bożego Narodzenia 1856 roku. Leon miał wówczas 13 lat. Pamiętnej nocy odczuł bardzo mocno w sercu głos powołania. Był to rodzaj wewnętrznego porywu w stronę Chrystusa, który żądał, by Mu się całkowicie poświęcić⁵. Sam Dehon – powracając do „łaski początków”, wielokrotnie wspomina Hazebrouck: „Doznałem tam jednego z największych wrażeń w życiu. Jezus przynaglił mnie mocno, abym Mu się oddał. Dziękczynienie trwało we mnie tak mocno, że miałem przez długi czas wrażenie, iż moje nawrócenie dokonało się właśnie tamtego dnia”⁶.

Dokonując pogłębionej analizy samego doświadczenia duchowego, które o. Dehon często nazywał nawróceniem, trzeba zauważyć elementy, które wskazują na działanie Ducha Bożego w nim. W przypadku młodego Leona, doświadczenie nawrócenia można odczytać jako rodzaj pogłębionego przekonania, w którym ukierunkował wszystkie swoje późniejsze działania na wybór i realizację powołania kapłańskiego. Z kolei ks. Albert Bourgeois w opisanym doświadczeniu z Hazebrouck dostrzegł jeszcze jeden szczegół. Zdanie „dłuższy czas pozostał pod wrażeniem” – musi oznaczać doświadczenie „czegoś” mocnego. W kategoriach nauk psychologicznych „wrażenie” zwykle prowadzi do kontekstu religijnego, wywołane jest wielkim przeżyciem, noszącym wręcz znamiona „natchnienia” czy na-

⁵ Por. G. Manzoni, *Leon Dehon człowiek o wielkim sercu*, Kraków 1991, s. 21-22.

⁶ *Je reçus là une des plus fortes impressions de ma vie. Notre Seigneur me pressa fortement de me donner à lui. L'action de la grâce avait été si marquée qu'il me resta longtemps l'impression que ma conversion datait de ce jour-là* (NHV I, 26r; por. NHV I, 28v-29r; *Extraits du Journal du Père Dehon*, s. 109-110; por. NQT XLV/1925, s. 17).

wet „oświecenia”, które pochodzi od Ducha Świętego. Dlatego przeżycie Dehona było z pewnością wielkim doświadczeniem duchowym⁷.

W biografii Założyciela znajduje się również inny epizod, który ukazuje jego związek z Osobą Ducha Świętego. Po święceniach kapłańskich szukał odpowiedniego dla siebie zgromadzenia, w którym mógłby realizować powołanie zakonne. Pośród różnych możliwości, które pojawiały się na jego drodze, zaistniała również realna szansa wstąpienia do zgromadzenia duchaczy. Członkiem tego zgromadzenia był jego wieloletni kierownik duchowy ks. Freyd. Ten doświadczony spowiednik i kierownik wyznał, że wytrwałość i upór, jaki prezentował Dehon w kierunku życia zakonnego dowodziły, że pochodzą one od Ducha Świętego. W jednym z ostatnich listów, wiedząc, że jego wychowanek szuka odpowiedniego dla siebie instytutu, zaproponował mu wstąpienie w szeregi członków jego zgromadzenia, poświęconego Duchowi Świętemu. Ojciec Dehon, znając szlachetność i subtelność ks. Freyda, nie wykluczył takiej możliwości, a nawet wyraził radość z możliwości mieszkania w Rzymie i poświęcenia się nauce. Zaraz jednak zadawał sobie pytanie o wierność własnym ideałom oraz wypełnienie woli Bożej. Ostatecznie nie przyjął propozycji ks. Freyda i założył nowe zgromadzenie⁸.

Głęboki związek o. Dehona z Trójcą Świętą, a w tym i z Duchem Świętym ukazują pisma duchowe spisane pod koniec życia o. Założyciela. Teksty te odsłaniają jego osobistą pobożność, która cechowała go na co dzień od pamiętnej Mszy pasterskiej. Pod koniec życia stała się niczym pieśń mistyczna śpiewana swojemu Oblubieńcowi. Jej refrenem jest Serce Trójjedynego Boga. We wspólnocie Osób Boskich zachodzi wymiana ożywczej miłości,

⁷ Por. A. Bourgeois, *L'Experience spirituelle du Père Dehon*, Rome 1990, s. 29-33.

⁸ Por. S. Gruca, dz. cyt., s. 140-142.

do której powołany jest każdy człowiek. Według Dehona człowiek jest obrazem Trójcy Świętej właśnie poprzez zdolność miłowania. Odzwierciedla moc Boga Ojca poprzez moc duszy. Rozumność upodabnia go do Osoby Chrystusa, natomiast zdolność kochania, to przymiot właściwy Duchowi Świętemu⁹. W ten właśnie sposób przyznaje Duchowi Świętemu bardzo istotne miejsce w relacjach Boskich oraz pokazuje Jego wpływ na relacje ludzkie¹⁰.

Pod koniec życia, dokonując podsumowania swojego kapłaństwa, ponownie przywołał obraz Trójcy Świętej, która zajmowała w jego osobistym życiu miejsce najważniejsze. Boga nazywa swoim Ojcem i Stworzycielem, uznając Jego „ojcowskość” za większą od tej, którą otrzymał w rodzinnym domu od ziemskiego ojca. Chrystus jest jego bratem przez Wcielenie, które stanowi moment kluczowy w historii zbawienia. Ducha Świętego nazywa przewodnikiem i duszą swej duszy (*l'âme de mon âme*), utożsamiając go z miłością macierzyńską¹¹. Przedstawiony obraz Boga świadczy nie tylko o głębokim, wręcz mistycznym życiu duchowym Założyciela, lecz także o umiejętności powiązania Bożego działania z ziemską rzeczywistością zdarzeń i osób, które stanęły na drodze jego powołania. Teksty, zwłaszcza te zapisane pod koniec życia, stają się wyraźnym drogowskazem, że

⁹ Por. tamże, s. 118-119.

¹⁰ Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że intuicja o. Dehona uprzedza w jakimś sensie ujęcie wewnętrznego życia Trójcy Świętej, zwłaszcza rozumienie Osoby Ducha Świętego, o czym wiele lat później napisze Jan Paweł II w encyklice *Dominum et Vivificantem* (DV): „W swoim życiu wewnętrznym Bóg «jest Miłością» (por. 1 J 4,8.16), miłością istotową, wspólną trzem Osobom Boskim: miłością osobową jest Duch Święty jako Duch Ojca i Syna (...). W Duchu Świętym życie wewnętrzne Trójjedynego Boga staje się całkowitym darem, wymianą wzajemnej miłości pomiędzy Osobami Boskimi, (...) przez Ducha Świętego Bóg bytuje «na sposób» daru. Duch Święty jest osobowym wyrazem tego obdarowywania się, tego bycia Miłością. Jest Osobą-Miłością, jest Osobą-Darem” (DV 10).

¹¹ Por. L. Dehon, *Oeuvres Spirituelle* (OSP), *Notes quotidiennes* (NQT) XLV/1925, s. 16.

nie istnieje podwójna droga w życiu człowieka, a zwłaszcza kapłana. Doświadczenie Boga musi zostać przełożone na język własnego życia i codziennego postępowania, tak aby na końcu życia świadectwo to utkało pieśń duchową ku czci swojego Oblubieńca. Język, którego używa o. Dehon w odniesieniu do Boga, jest prosty i nacechowany zażyłością. Stałe zamieszkiwanie Trójjedynego Boga w jego duszy daje mu głęboki pokój, radość, siłę, hojność oraz czujność. Bóg w codziennym życiu jest obrońcą, zawsze gotowym do ochrony przed napaścią nieprzyjaciela. Innym razem Bóg jest przyjacielem, z którym rozmowa daje niewypowiedzianą radość. W postępowaniu jest przede wszystkim cichym świadkiem czynów codzienności, za które kiedyś go wynagrodzi¹². Ostatnie dziesięć lat życia o. Dehona charakteryzuje coraz mocniejsze skoncentrowanie na tajemnicy Trójcy Przenajświętszej. Kumulacja tego procesu następuje w ostatnim roku życia, w którym podejmuje niemal ustawiczną rozmowę z Bogiem Trójjedynym. Zapisując stronicę ostatniego zeszytu *Dziennika duchowego*, myślą wybiegał w przyszłość, zastanawiając się, co zrobi po przyjściu do nieba. Deklaruje, że pierwszym jego krokiem będzie złożenie hołdu Trójcy Świętej, później Maryi, św. Józefowi oraz świętym¹³.

¹² Por. *L'homme est l'image de la Sainte Trinité; chacune de trois Personnes divines a imprimé dans notre âme son trait caractéristique; vivante, notre âme reproduit la vie divine et la puissance du Père; intelligente, elle imite l'intelligence du Verbe; aimante, elle exprime l'amour de l'Esprit Saint. L'homme a une ressemblance de famille avec Dieu* (OSP), *Couronnes d'amour au Sacré Coeur* (CAM); I. Troisième couronne – *Le Sacré Coeur de Jésus dans l'Eucharistie. Premier mystère – Oblation du Cœur de Jésus dans le sein virginal de Marie. Premier méditation – Don que Dieu nous fait de lui-même.*

¹³ Por. *Je me prépare, je pense tous les jours à mon arrivée là-haut. Que ferai-je? Mes premiers hommages seront pour la Ste Trinité: le Père qui est plus que mon père, mon Créateur, mon Dieu et mon tout. Je lui dirai que je l'aime extrêmement et plus que tout. Le Fils, qui s'est fait mon frère pour me racheter par sa mort. C'est le nouvel Adam, la beauté même. Quelle joie de*

2. Osoba Ducha Świętego w pismach normatywnych Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego

Dla każdego zgromadzenia konstytucje są jednym z najważniejszych dokumentów, streszczających charyzmat założyciela, wyjaśniających jego duchowość oraz wskazujących kierunek, w którym ma w przyszłości podążać dany instytut. W pierwszych *Konstytucjach* Zgromadzenia, powstałych w latach 1877-1883, jednym z głównych celów, który mieli realizować członkowie nowopowstałego Zgromadzenia było oddawanie czci i chwały Bogu. Przyjęcie postawy czci dokonywało się poprzez wynagrodzenie oraz życie w duchu całopalnej ofiary z miłości do Boga. Kolejne punkty dokumentu wskazywały na konieczność uświęcenia osobistego oraz ludzi, do których mieli być posłani zakonnicy¹⁴.

Dokonując porównania tych trzech idei z pierwszych *Konstytucji* z późniejszymi pismami duchowymi Założyciela można, powiedzieć, że w całej spuściźnie duchowej została zachowana wierność Trójjedynemu Bogu poprzez stały i charakterystyczny schemat:

- doświadczenie miłości Boga w Osobie Chrystusa;
- przyjęcie i ukształtowanie w sobie tej doświadczonej miłości mocą Ducha Świętego;
- odpowiedź człowieka poprzez pracę nad osobistym uświęceniem.

Schemat ten widoczny jest zwłaszcza w spuściźnie duchowej o. Dehona.

le voir, je ne saurais m'en rassasier. Il me permettra de l'embrasser, comme il le permettait à St Jean. Ne nous admet-il pas dans la sainte communion à la plus inconcevable intimité? Je voudrais rester toujours auprès de lui et j'y reviendrai, mais j'ai d'autres visites à faire. Le St-Esprit, il est mon directeur e comme l'âme de mon âme. Que de mercis je lui dois (NQT XLV/1925, s. 32).

¹⁴ Por. S. Gruca, dz. cyt., s. 156.

W obecnych *Konstytucjach* Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego równie mocno został utrzymany wymiar pneumatologiczny duchowości sercańskiej. W komentarzach do wszystkich ważniejszych dla sercanów terminów związanych z duchowością miłości i wynagrodzenia występuje odwołanie do Ducha Świętego. Przykładowo, życie w oblacji dokonuje się w perspektywie trynitarniej. W numerze szesnastym obecnych *Konstytucji* czytamy, że nasza odpowiedź na powołanie do służby Kościołowi dokonuje się poprzez życie duchowe rozumiane *jako przybliżanie się do tajemnicy Chrystusa pod kierownictwem Ducha Świętego*¹⁵. Dla Dehona życie powołaniem w duchu oblacji zakłada prośbę o łaskę specjalnego działania Ducha Świętego. Tak samo jak specjalna łaska mocą Ducha Świętego spłynęła na Chrystusa podczas chrztu w Jordanie, czyniąc Go ofiarą, tak również ten sam Duch Święty działa w swoich członkach, przekazując im życie¹⁶.

Objaśniając nowicjuszom zagadnienie życia duchem wiktymalnym odwoływał się do Serca Jezusa, które jest ołtarzem. Na tym ołtarzu ogień Ducha Świętego stał niejako ludzką naturę Chrystusa, czyniąc hipostatyczną jedność jedynej Ofiary z jedynym Kapłanem zdolnym do wynagradzania Bogu. W tym kontekście bardziej czytelne staje się również przeżywanie wynagrodzenia ze strony człowieka, rozumiane jako trwanie w stanie gotowości do przyjęcia tego, co Bóg zamierza zesłać. Następnie, przyjmując Jego wolę, odpowiada się na nią z miłością. Dobrze tę myśl wyrażają *Konstytucje*, stwierdzając: „Przez wynagrodzenie rozumiemy więc: przyjęcie Ducha Świętego, odpowiedź na miłość Chrystusa względem nas, ścisłą łączność z Jego miłością ku Ojcu oraz współpracę z Jego zbawczym dziełem w świecie” (*Konstytucje*, nr 23).

¹⁵ *Konstytucje SCJ*, nr 16; Por. G. Manzoni, *Come in uno specchio. Conferenze sulle costituzioni*, „Studia Dehoniana” (SD), nr 32, Roma 1992, s. 163.

¹⁶ Por. tamże, s. 170-171.

Wyrażenie owej gotowości na przyjęcie Ducha Świętego zakłada również w życiu kapłana doświadczenie krzyża, wyzbycie się siebie, a nawet „starcie” w nim tego, co ludzkie, aby ofiara mogła być miłą Bogu. Jeśli misterium Kalwarii jest miejscem centralnym dla wynagrodzicieli, to należy tam dostrzec również obecność Ducha Świętego. W Liście do Hebrajczyków znajduje się odniesienie do Chrystusa umierającego na krzyżu, „który przez Ducha wiecznego, złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę” (Hbr 9,14). Pośród wielu komentarzy do tego wersetu można znaleźć również tłumaczenie mówiące, że w ten sposób autor Listu chciał wyrazić działanie Ducha Świętego w akcie obłacji Jezusa¹⁷. Działanie Trzeciej Osoby Trójcy Świętej na Golgocie przywołuje na pamięć starotestamentalne składanie ofiar ze zwierząt, które trawione były ogniem. W przypadku Ofiary Jezusa, tym, który ożywia Ofiarę i ją „konsumuje”, jest ogień Ducha Świętego. Zarówno Ofiara Chrystusa, jak również Ogień, który ją „spala”, stanowią jedyne i niepowtarzalne zbawcze działanie, które nie potrzebuje wielokrotnie powtarzanego rytuału, jak to miało miejsce w Starym Testamencie¹⁸.

Przyjęcie Ducha Świętego w akcie wynagrodzenia znajduje głęboką wymowę i symbolikę w życiu kapłana, który włącza się w nurt wynagrodzenia. Składnie codziennej ofiary eucharystycznej, modlitwa, wyrzeczenia i cierpienie winny stanowić „miłą woń” ofiarowania się w Duchu Świętym. Ten kierunek działania włącza kapłana w zbawczy nurt Jedyne go Wynagrodziciela, którym jest Jezus Chrystus. Zarówno w ofierze Chrystusa, jak również i w naszym ofiarowaniu ogniem, który ożywia i konsumuje ofiary, jest Duch Święty. Dlatego w jedności z Chrystusem przez działanie Ducha Świętego możemy być wynagrodzicielami w Chrystusie.

¹⁷ Por. tamże, s. 245.

¹⁸ Por. tamże.

Jezus działa w mocy Ducha Świętego do czasu swojej śmierci. Moment śmierci na krzyżu jest dla o. Dehona momentem uprzywilejowanym, ponieważ wtedy Jezus oddaje nam swojego Ducha, a chwilę później z przebitego boku Chrystusa rodzi się Kościół. Już w pierwszych punktach *Konstytucji* misterium to znajduje oddźwięk w słowach: „Z Serca Chrystusa otwartego na krzyżu rodzi się człowiek o nowym sercu, ożywiony przez Ducha Świętego i zjednoczony z braćmi we wspólnocie miłości, którą jest Kościół” (*Konstytucje*, nr 3). Aby głębiej zrozumieć wydarzenie Golgoty i lepiej włączyć charyzmat Zgromadzenia w dzieło Kościoła, należy odwołać się do momentu śmierci Jezusa na krzyżu. W Ewangelii wg św. Jana zostały zapisane słowa: „Jednakże mówię wam prawdę: Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Pocieszyciel nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, posłę Go do was. On zaś, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie” (J 16,7-8). Chrystus, przekazując apostołom tajemnicę swojego Serca, ma na uwadze przekazanie Kościołowi zadań, które wskaże im Pocieszyciel, ale dopiero po Jego śmierci. Tym momentem, w którym się to dzieje, jest śmierć na krzyżu. Jest to moment wielkiej miłości Serca Jezusa, który „wyziewa” Ducha, a później daje przebić sobie Serce, z którego wypływają sakramenty Kościoła. Ojcowie Kościoła w przebicium boku Jezusa dostrzegają dwa wielkie dary dla Kościoła. Woda jest symbolem chrztu świętego, natomiast krew jest symbolem Eucharystii. W języku oryginalnym Ewangelii, wyrażenie „wyzionął” ma podwójne znaczenie. Oznacza „wyzionął ducha”, „skonał”, ale można też je tłumaczyć: „dał”, „ofiarował” swojego ducha. Dla św. Jana uwielbienie Syna Bożego rozpoczyna się właśnie na krzyżu, ponieważ przez ofiarę paschalną ze swojego ciała przywraca utracone przymierze pomiędzy Bogiem a ludźmi¹⁹.

¹⁹ A. Vanhoye, *Il Cuore di Cristo e lo Spirit Santo*, w: *Il Cuore di Cristo, luce e forza. Simposio organizzato dall'Istituto di Spiritualità dell'Università Gregoriana*, (red.) Ch. A. Bernard, Rzym 1993, s. 187-190.

Dla Założyciela śmierć Jezusa w aspekcie zbawczym jest wydarzeniem ponadczasowym, jak również zupełnie wyjątkowym pod kątem działania Boga. Ostatni oddech Zbawiciela to moment przyjęcia przez Kościół Ducha Świętego, „który jest wielkim darem Serca Jezusowego”²⁰. Zatem w akcie wynagradzania Bożemu Sercu zbawczy moment śmierci Jezusa, który daje nam swojego Ducha, winien być również przeniesiony na poziom osobistego wynagrodzenia. Chodzi o zrozumienie, że od początku na drodze przyjęcia prawdziwej miłości i odpowiedzi na nią jest zawsze Duch Święty, który odwzajemnioną miłość czyni miłością wynagradzającą. Jeśli prawdą jest dla o. Dehona, że Duch Święty uformował Serce Jezusa w łonie Maryi, to również prawdą jest, że to samo Serce ofiarowało nam Ducha Świętego²¹.

3. Teksty pneumatologiczne o. Dehona oraz ich znaczenie w duchowości Serca Jezusowego

Dla właściwego odczytania wymiaru pneumatologicznego w powołaniu o. Dehona, koniecznym wydaje się uwzględnienie kilku spostrzeżeń. Należy dostrzec przede wszystkim kontekst eklezjalny, w którym on wzrastał oraz docenić głębokie wykształcenie teologiczne, które zdobył w Rzymie. Ojciec Dehon bardzo cenił sobie zarówno możliwość studiowania zdrowej doktryny opartej na tomizmie oraz pismach ojców Kościoła, jak również możliwość oddychania duchem Kościoła, czego mógł doświadczyć, mieszkając przez szereg lat w Wiecznym Mieście. W okresie formacji kapłańskiej szczęściem młodego seminarzysty była możliwość studiowania u najlepszych profe-

²⁰ (...) *c'est le Saint-Esprit, le grand don du Cœur de Jésus* (L. Dehon), OSP, *L'année avec le Sacré Cœur* (ASC) – Avril, 22 avril – *Le testament du Sacré Cœur. Votre tristesse se changera en joie*; tamże, 15 mai – *Excellence de la grâce du Saint-Esprit et injustice de l'opposition qu'on y apporte*; tamże, 25 septembre – *L'Église*.

²¹ Por. G. Manzoni, *Come in uno specchio*, dz. cyt., s. 251.

sorów, spośród których wymienić należy wybitnego profesora Giovanniego Battistę Franzelina, wykładowcę dogmatyki. Formacja seminaryjna w czasach Założyciela miała za zadanie nie tylko ukształtować kapłana pod względem intelektualnym, ale przede wszystkim wprowadzić go w zażyłość z Jezusem. Pomocnym w tym względzie był program oparty przede wszystkim na pismach F. Libermanna²². Duchowa doktryna, którą o. Dehon czerpał w sposób bezpośredni od swojego kierownika duchowego, będącego uczniem wielkiego mistrza, streszczała się w trzech zasadniczych punktach: asceza i zdanie się na Boga, praktykowanie cnót, aby osiągnąć pokój oraz jednoczenie się z Bogiem poprzez uległość natchnieniom Ducha Świętego²³.

Innym ważnym spostrzeżeniem przydatnym w analizie wypowiedzi pneumatologicznych o. Dehona jest umiejętne łączenie przez niego niektórych tekstów biblijnych z Sercem Jezusa. Niekiedy w przytaczanej przez o. Dehona refleksji nie pada żadne słowo odnoszące się bezpośrednio do Trzeciej Osoby Trójcy Świętej, ale wiadomo, że należy je interpretować w sensie pneumatologicznym. Często, jeśli w jego pismach pojawia się odniesienie do Trójcy Świętej, to będzie to zwykle odniesienie do Ducha Świętego. Dla Założyciela założenie to jest oczywiste, ponieważ rolą Drugiej Osoby Trójcy Świętej jest kształtowanie obrazu Boga w duszy wierzącego. Wreszcie, aby wydobyć myśl trynitarną z duchowego dziedzictwa o. Dehona konieczne jest ujęcie jej w kategoriach doświadczenia mistycznego. Domagają się tego zwłaszcza medytacje oraz zapiski po przeżytych ćwiczeniach rekolekcyjnych. Ujęcie ich i odczytanie w kanonie pojęć wypracowanych na przestrzeni wieków przez wielu mistyków odsłania w pełni głębię i bogactwo myśli Założyciela oraz uprawnia do nadania im niekiedy struktury swoistej drogi dążenia do doskonałości. Doświadczenie bólu na wspomnienie męki

²² Por. NQT XII/1898, 20.

²³ Por. S. Gruca, dz. cyt., s. 110-111.

Chrystusa, dar łez, żar ducha, pociąg dla spraw Bożych, a nadto język, którym się posługuje osoba dla wyrażenia swoich przeżyć i stanów, może wskazywać na głęboki stopień zjednoczenia z Bogiem²⁴. Przyjęcie powyższych założeń pozwala nam w jakimś stopniu odczytywać i właściwie interpretować osobiste doświadczenie Boga zawarte w pismach o. Leona Jana Dehona. Doświadczenie to zwykle ma związek z najważniejszymi wyrażeniami związanymi z kultem Serca Jezusowego.

A) Przyjęcie miłości

Najbardziej charakterystycznym stanem duchowym, w którym przejawia się obecność Ducha Świętego, jest doświadczenie i przeżywanie miłości. Miłość jako cnota boska najbardziej upodabnia człowieka do obrazu miłującego Boga. Dla o. Dehona miłość jest wszystkim. Tłumaczy ona sens życia i powołania kapłańskiego, zapala gorliwość apostołską, pozwala na ziemi jednoczyć się z Bogiem, a po śmierci otwiera bramy nieba. Dlatego należy o nią zabiegać, podejmując odpowiedni wysiłek. W dziele *Życie miłości w Sercu Jezusa* przedstawia drogę do osiągnięcia doskonałości. Do zdobycia świętości konieczne są trzy elementy: bojaźń Boża, nadzieja i miłość. Spośród nich najważniejsza jest miłość, ponieważ posiada przymiot doskonałości, prostoty i stanowi łatwy sposób zdobycia świętości. Dehon mówi, że miłość jest pierwszym owocem Ducha Świętego, który w sposób naturalny rodzi radość, czyli kolejny Jego dar²⁵.

Problemy z przeżywaniem powołania zakonnego i kapłańskiego zwykle będą miały swoje źródło w niezdolności przyjęcia i wydoskonalenia się w miłości, która jest darem Ducha Świętego. Zatem, aby lepiej zrozumieć i podjąć drogę sercańskiej miłości i gorliwości duszpasterskiej, należy najpierw „zapoznać” się

²⁴ Por. NQT XLV/1925, 32.

²⁵ Por. OSP, *De la vie d'amour envers le Sacré Cœur de Jésus* (VAM) – 1ère Méditation. *Des trois voies: De crainte, d'espérance et d'amour.*

z Trzecią Osobą Trójcy Świętej, która wprowadza człowieka na drogę miłości. Doświadczenie działania Ducha Świętego sprawia, że ów dar staje się w nim „pasją życia”. W języku mistyków wyrażenie „pasja” odnoszone jest zwykle do miłości synowskiej lub oblubieńczej. Jedna i druga zdolna jest do wszelkiego rodzaju poświęcenia i gorliwości, ponieważ jak zauważa Dehon, „(...) chętnie robimy tylko to, co kochamy”²⁶. Analiza koncepcji miłości w ujęciu o. Dehona prowadzi ostatecznie do przekonania, że Duch Święty, dawca i sprawca miłości, postrzegany jest przede wszystkim w działaniu. Wszędzie, gdzie rodzi się miłość, tam jest Duch Święty.

B) Jednoczenie się z Bogiem i kształtowanie w sobie obrazu Jezusa

Podobną rolę przypisuje Założyciel Duchowi Świętemu jako „sprawcy działania” w postępie duchowym, który ma doprowadzić człowieka do zjednoczenia z Nim. Najlepszą drogą prowadzącą do osiągnięcia tego celu jest według niego program, który zaproponował F. Libermann. W jednej z medytacji na temat świętości pisze: „Być może nikt lepiej nie wyraził życia Jezusa w nas poprzez swojego Ducha, jak czcigodny Franciszek Maria Libermann, żarliwy uczeń szkoły duchowości św. Sulpicjusza, założyciela Zgromadzenia Misjonarek Najświętszego Serca Maryi”²⁷. Franciszek Libermann w procesie jednoczenia się z Bogiem wskazuje na potrzebę tworzenia w sobie obrazu Jezusa. Twórcą tego dzieła jest Duch Święty, który działa w duszy czło-

²⁶ *On fait volontiers ce qu'on aime.* – OSP, VAM – 2^{ème} Méditation. *Des avantages de la voie d'amour.*

²⁷ *Personne, peut-être, n'a mieux exprimé cette vie du Christ en nous par son Esprit, qu'un saint disciple de l'école sulpicienne, le vénérable François-Marie Libermann, qui fonda la Congrégation des Missionnaires du Saint Cœur de Marie.* – OSP, *Mois du Sacré Cœur de Jésus sur les Litanies du Sacré Cœur* (MSC), *Vingt-et-unième jour. Cœur de Jésus, source de vie et de sainteté, ayez pitié de nous.*

wieka delikatnie i mężnie, tworząc w nim życie, uczucia i miłość Jezusa. Ojciec Dehon w medytacji wyraża wielkie uznanie dla duszy, która poddaje się działaniu Ducha Świętego. Następnie wskazuje na środki, które pozwalają Jezusowi żyć w człowieku. Należą do nich: stan łaski uświęcającej, trwanie w ciszy i skupieniu, uleganie natchnieniom Ducha Świętego, nieszukanie niczego dla siebie, trwanie z Bogiem mimo słabości i zła, które jest w człowieku, oraz wyzbycie się własnej woli dla woli Jezusa, tak aby stał się On rzeczywiście Królem całego naszego życia. Pragnienie Założyciela, aby jak najwięcej ludzi weszło na drogę zjednoczenia z Bogiem, było bardzo silne. Starał się je jak najgorliwiej realizować: „Miej w sobie życie Jezusa. Bądź każdego dnia doskonałym Jego obrazem. W relacji z Bogiem bądź obrazem Jezusa ukrzyżowanego, pokornego i uniżonego w swojej chwale. W modlitwach bądź zawsze zjednoczony z Chrystusem i wspieraj tylko działanie Bożej miłości, jak Jezus. W relacji do braci bądź obrazem Jezusa, który rozmawia z ludźmi”²⁸.

Innym razem, rozważając temat życia miłością, zauważyła, że jest ono inną formą życia duchowego, w którym mieszka Duch Prawdy i Miłości. Serce ludzkie powinno stać się miejscem przebywania Ducha Świętego. Umiejętnością prowadzącą do odczytywania w codzienności Jego poruszeń jest życie w skupieniu. Dla Założyciela oczywistym było przekonanie, że wszyscy, którzy pragną nabyć ducha miłości, prędzej czy później muszą wejść w stan skupienia²⁹. Można je osiągnąć poprzez adorację, rozważanie tajemnic z życia Jezusa, wzbudzanie w sobie aktów wiary lub podejmowanie rozmyślenia.

²⁸ *Ayez la vie de Jésus en vous. Soyez toujours une image parfaite de Jésus. Dans vos rapports avec Dieu, soyez une image de Jésus crucifié, humilié, anéanti pour sa gloire adorable. Dans vos oraisons, soyez toujours unis à Jésus et ne suivez que le mouvement de l'amour divin, comme Jésus. Par rapport à vos frères, soyez l'image de Jésus conversant parmi les homes* (tamże).

²⁹ Por. OSP, VAM, 17^{ème} Méditation. *Sur le recueillement et la vie intérieure.*

Wchodzenie w przestrzeń Bożą na drodze skupienia i medytacji przynosi duszy wiele pociech. Osoba doświadczająca mocy Ducha Świętego, zaczyna troszczyć się, aby wszystko czynić pod wpływem natchnień wewnętrznych Pocieszyciela. W Nim tłumaczy całą swoją rzeczywistość. Dusza doświadczająca dootyku Boga staje się łagodna, pełna pokoju i gorliwości. Cały wysiłek, jaki podejmuje, sprowadza się do uwielbiania Boga w swoim sercu, słuchania Jego głosu i odpowiedzi na Jego święte natchnienia. Według o. Dehona, człowiek doświadczający miłości Bożej przekłada to doświadczenie na relacje z bliźnimi. Odznacza się wówczas pokojem, uniżeniem, pokorą oraz stałością uczuciową i harmonijną postawą. Proces postępu duchowego i wchodzenie w głębszą zażyłość z Bogiem wiedzie poprzez życie w prawdzie, pracę nad sobą, kształtowanie uczuć, które różnią się od miłości Bożej oraz przyjmowanie łaski Bożej. Tym, co przeszkadza w skupieniu się na Bogu, jest świat. Dusze zanurzone w świecie Założyciel porównuje do owiec, które zamiast patrzeć w oczy Pasterza, koncentrują się na ziemi, gdzie leży ich „strawa” do jedzenia³⁰.

C) Duch Święty w wynagrodzeniu

Kolejnym momentem, w którym poznajemy Osobę Ducha Świętego w działaniu skierowanym na jednoczenie się z Bogiem, jest wynagrodzenie. W medytacji zatytułowanej *Wynagrodzenie eucharystyczne* o. Dehon wskazuje na dwa zewnętrzne wymiary wynagradzania Bogu. Są nimi: akty i cnoty przeciwne do zła, które zostało popełnione oraz umartwienie zewnętrzne. Choć są one w pewnym stopniu konieczne, to jednak same w sobie nie wyczerpują w pełni misji wynagradzania, ponieważ, jak zauważa Założyciel, *rany zadane Sercu wynagradza się sercem*³¹.

³⁰ Por. tamże.

³¹ *C'est par le coeur qu'il faut surtout réparer les blessures du coeur.* – OSP, CAM III. Troisième couronne – *L'Eucharistie*. Quatrième mystère

Drogę wynagradzania przez serce realizuje w osobie konsekrowanej Duch Święty. Dzieje się tak za każdym razem, gdy Go poznajemy w działaniu skierowanym na zjednoczenie człowieka z Bogiem. Postawa wynagrodziciela kształtuje się również w Eucharystii poprzez jednoczenie się z jedynym i prawdziwym Wynagrodzicielem Jezusem Chrystusem. Łaska Ducha Świętego działającego w osobie wynagrodziciela będzie prowadziła go do oczyszczenia swojej duszy poprzez pracę nad sobą, akty pokuty oraz pokorę. Natomiast od strony pozytywnej działanie Ducha Świętego będzie prowadziło człowieka do postawy zdania się na Boga (*abandon*) i oddania wszystkiego ku większej chwale Boga. Według o. Dehona szczególnymi momentami, w których Duch Święty przynagla Kościół do wynagrodzenia są Msza Święta, godzina święta i adoracja³².

D) Działanie Kościoła i płodność apostołska

Szczególną przestrzenią, w której działa dzisiaj Duch Święty na ziemi, jest Kościół. W tę przestrzeń włączeni są chrześcijanie na mocy chrztu świętego. Płodność apostołska Kościoła jest owocem współpracy z łaską Ducha Świętego. Pośród rozważań duchowych Założyciela na temat miłości Boga do człowieka znajduje się medytacja biblijnej sceny przebiccia boku Jezusa³³. Ojciec Dehon zauważa, że otwarcie Serca Jezusowego jest tajemnicą ponad wszystkimi dziełami miłości, jakie dokonały się w historii zbawienia. Tajemnicę tę odkrywają tylko ludzie, których oświeca Duch Święty, a także osoby, które zachowują czujność. Sekret Boga ukryty jest w przebitym Sercu Jezusa. Człowiek wchodzący na drogę jednoczenia się z Sercem Jezusa

– *Vie outragée par les méchants. Quatrième méditation – De l'esprit de la réparation eucharistique.*

³² Por. tamże.

³³ Por. OSP, CAM II. Deuxième couronne – *La Passion* (CAM II). Cinquième mystère – *Le Cœur de Jésus ouvert par la lance. Première méditation – La blessure du sacré coeur de Jésus.*

pozwała Duchowi Świętemu kształtować w sobie obraz tej miłości oraz pała gorliwością apostołską do wypełniania woli Bożej w tej rzeczywistości, w której się znajduje³⁴.

Miejszem szczególnej współpracy z Trójcą Świętą jest Kościół. W tej samej medytacji Dehon odnosi się do przekonania ojców Kościoła, którzy w symbolach krwi i wody wypływających z przebitego Serca Jezusa, widzieli rodzący się Kościół. Tak jak Ewa wyszła z boku Adama podczas snu w ogrodzie Eden, tak również Kościół jest Córką i Oblubienicą Zbawiciela. Zrodził się z Jego przebitego Serca podczas mistycznego zaśnięcia na krzyżu³⁵.

Działanie Ducha Świętego dokonuje się w Kościele mocą sakramentów, które są znakiem miłości Serca Jezusowego. Sprawowanie sakramentów, to wchodzenie w misterium miłości Boga, przebywanie w zjednoczeniu z Sercem Jezusa, stając się najpierw miłą wonią dla Boga. Z tak przeżywanego powołania zrodzi się gorliwość apostołska i płodność pełnionych dzieł apostołskich, które przynależą do Oblubienicy Ducha Świętego, czyli Kościoła³⁶.

³⁴ Por. tamże.

³⁵ Por. tamże.

³⁶ OSP, CAM III. Troisième couronne – *L'Eucharistie*, Deuxième mystère – *Vie de silence et de prière*. Deuxième méditation – *Des occupations du Coeur eucharistique de Jésus*.